

ATOMOWY KOMPAS



WPROWADZENIE

Europa i świat wchodzą w kolejną fazę jądrowej układanki. Węgry grają na dwa fronty – rozwijają Paks II w oparciu o rosyjską technologię, jednocześnie zabezpieczając dostawy paliwa z USA. Do Zaporozża wraca zasilanie, pokazując, jak kruche jest bezpieczeństwo obiektów jądrowych w strefie wojny. W Polsce przyspieszają rozmowy z Francją o drugim projekcie elektrowni, a PGE porządkuje udziały w PGE PAK EJ. W tle – miliardowe inwestycje w atom w USA, przełomy w fuzji w Japonii, wejście polskich firm do globalnego łańcucha dostaw oraz ambitne plany EDF i nowe działania Komisji Europejskiej wobec SMR-ów i pomocy publicznej dla polskiego atomu.

SPIS TREŚCI

Str.2 - Ankieta świadomości

Str.3 - Atomowe podsumowane miesiąca

Str.10 - „Nasz głos ma znaczenie”, czyli upodmiotowienie lokalnych społeczności w inwestycjach jądrowych

Str.12 - Sprawdź nasze publikacje

JAK ROZUMIESZ POJĘCIE „ATOMOWA DYPLMACJĘ”?

 Weź udział w ankiecie i pomóż nam lepiej zrozumieć świadomość społeczną dotyczącą atomowej dyplomacji!

Instytut Dyplomacji Gospodarczej prowadzi krótką ankietę badającą znajomość pojęcia atomowej dyplomacji. Twoje odpowiedzi pomogą nam lepiej dopasować nasze inicjatywy, kampanie edukacyjne i komunikację do potrzeb odbiorców zainteresowanych tematyką energetyki jądrowej i współpracy międzynarodowej.

 Czego dotyczy ankieta?

- Skąd czerpiesz wiedzę o energetyce jądrowej
 - Jak rozumiesz pojęcie „atomowa dyplomacja”
 - W jakim stopniu interesuje Cię ta tematyka
-  Wypełnienie ankiety zajmie tylko 3–5 minut

**Przejdź
do ankiety**

 Na końcu możesz zapisać się na nasz newsletter #AtomowyKompas, aby co tydzień otrzymywać najciekawsze informacje ze świata energetyki i dyplomacji.



ATOMOWE PODSUMOWANIE MIESIĄCA

Węgierska współpraca z USA i Rosją, zasilanie wraca do Zaporozża oraz rozmowy stron polskiej i francuskiej.

Departament Energetyki USA zapowiedział, że do końca roku przedstawi listę firm, które otrzymają około 19,7 ton plutonu z epoki zimnej wojny, by przetworzyć go na paliwo reaktorowe. To ok. 20 ton materiału o “militarnej” przeszłości, co sygnalizuje, że sekcja kwestie paliwowe w bilansie jądrowym wkraczają w nową fazę: od magazynowania i zabezpieczeń do aktywnego wykorzystania w energetyce. Operacja ta niesie ze sobą jednak niebagatelne wyzwania jak zabezpieczenie przed proliferacją, koszt przetwarzania oraz certyfikacja nowego paliwa w reaktorach komercyjnych.

Z kolei Paks II – węgierska elektrownia jądrowa – staje się areną redefinicji relacji dostaw paliwa. Węgry bowiem rozpoczęły rozmowy ze Stanami Zjednoczonymi na temat zakupu paliwa jądrowego, aby odejść od pełnej zależności od dostaw z Rosji. Ta decyzja ma znaczenie strategiczne, bo gdy infrastruktura nuklearna powiększa się (Węgry planują dwa nowe reaktory VVER-1200), dywersyfikacja dostaw paliwa staje się czynnikiem kluczowym dla bezpieczeństwa operacyjnego i polityki energetycznej. W ten sposób Budapeszt zdaje się “grać” na dwa fronty – z jednej strony kupując technologie rosyjskie, z drugiej chcąc zasilać swe reaktory paliwem amerykańskim

Przechodząc do kwestii technologii – we Francji i we Włoszech i pojawiła się nowa atomowa inicjatywa. Newcleo, start-up koncentrujący się na zaawansowanych reaktorach modularnych (AMR), zawarł z Next-N’em (spółką zależną Maire Group) kontrakt na 70 mln EUR na opracowanie podstawowych projektów turbin, skraplaczy, generatorów oraz pomocniczych systemów przetwarzające energię cieplną z obiegu wtórnego na energię elektryczną.

W kwestii bezpieczeństwa energetycznego i infrastruktury przesyłowej – dobre wieści z Ukrainy. Do Zaporoskiej Elektrowni Jądrowej znowu dochodzi zasilanie pozwalające na chłodzenie reaktorów, po tym jak przez około miesiąc przerwy jedynym sposobem na chłodzenie całego zakładu było używanie dieslowych agregatów. To ważny sygnał: w regionach niestabilnych, operatorzy muszą przewidywać scenariusze awaryjne, linie rezerwowe i współpracę międzynarodową (tu: International Atomic Energy Agency), a na przykładzie Zaporozża widzimy, że międzynarodowa koordynacja faktycznie działa.

Na koniec dwie wieści z Polski: PGE zawarła z ZE PAK przedwstępną umowę warunkową, na mocy której ZE PAK zobowiązało się sprzedać PGE 50% akcji w spółce PGE PAK Energia Jądrowa. W wyniku tej transakcji PGE ma objąć pełny pakiet kontrolny (100 %) w spółce odpowiedzialnej za drugi projekt elektrowni

jądrowej w Polsce. Uzgodniono, że ostateczna umowa zostanie zawarta najpóźniej do 27 listopada 2025 r., po spełnieniu warunków zawieszających – w tym zgody ministra właściwego ds. surowców energetycznych na osiągnięcie przez PGE pozycji dominującej w PGE PAK EJ. Prezes PGE oraz minister energii podkreślili, że transakcja wpisuje się w rządową strategię rozwoju energetyki jądrowej jako filaru transformacji i stabilności systemu energetycznego kraju.

Polska również oficjalnie rozpoczęła rozmowy z Francją w sprawie współpracy przy wyborze strategicznego partnera do budowy drugiej elektrowni jądrowej w Polsce. W komunikacie opublikowanym przez Ministerstwo Energii oraz podczas wizyty w Paryżu wiceministra energii Wojciech Wrochna podkreślono, że rozmowy wpisują się w szerszy proces konkurencyjnego dialogu. Strona francuska nie tylko zadeklarowała chęć wsparcia technologicznego, lecz także współpracy regulacyjnej oraz udziału francuskich firm w łańcuchach dostaw dla sektora jądrowego w Polsce. Lokalizacyjnie wskazano, że dwie preferowane lokalizacje dla drugiej elektrowni jądrowej to regiony Bełchatów i Konin, przy czym jako rezerwowe rozważane są obszary Połaniec i Kozienice. Według planów, wybór partnera strategicznego może nastąpić na przełomie 2026/2027 roku, a rozruch pierwszego bloku elektrowni jest przewidywany w roku 2040, zaś całej inwestycji w 2043 r.

Linki źródłowe na: <https://idegroup.pl/2025/10/24/atomowy-przeglad-tygodnia-17/>

Miliardowe inwestycje w USA oraz włączenie się polskich firm w “atomowy” przemysł

W Japonii startup Helical Fusion ogłosił, że pomyślnie przetestował cewkę nadprzewodzącą o wysokiej temperaturze (HTS), co stanowi kluczowy kamień milowy w kierunku komercyjnego reaktora fuzyjnego. Firma zadeklarowała, że test wiernie odtworzył magnetyczne warunki panujące w reaktorze fuzyjnym i uzyskała stabilny przepływ prądu w warunkach nadprzewodnictwa. Po raz pierwszy na świecie osiągnięto taki rezultat w kontekście komercyjnej technologii fuzyjnej. To wydarzenie pokazuje, że fuzyjna energia staje się bardziej realna. Z jednej strony, projekt pokazuje, jak technologia fuzyjna wkracza w fazę nie tylko badawczą, ale przemysłową. Z drugiej, wskazuje na konieczność znacznych nakładów i wsparcia rządowego, skoro w Japonii firma zwraca uwagę na relatywnie niskie wydatki państwa w porównaniu z Chinami i USA.

Z kolei na rynku amerykańskim, według danych analityków Wood Mackenzie, generacja energii jądrowej ma wzrosnąć o około 27 % po roku 2035. Napędzana przede wszystkim gwałtownym wzrostem zapotrzebowania na energię ze strony centrów danych, sztucznej inteligencji i przeładowanego transformacją energetyczną systemu. Umowa zawarta przez rząd USA z firmą Westinghouse Electric i jej partnerami – obejmująca co najmniej 80 mld USD inwestycji w nowe reaktory – wpisuje się w tę strategię.

W praktyce oznacza to, że energetyka jądrowa ma nie tylko pełnić funkcję generacji podstawowej, ale staje się kluczowym elementem infrastruktury zasilania dla intensywnego zapotrzebowania technologicznego – co wzmacnia presję na szybsze licencjonowanie, skalowanie projektów i efektywność przemysłową.

W sferze badań i współpracy międzynarodowej pojawiła się także umowa między Korea Atomic Energy Research Institute a University of Missouri zawarta 27 października 2025 r., która przewiduje wspólne prace badawcze w sześciu kluczowych obszarach: projektowanie reaktorów, neutronowy pomiar wiązki, materiały dla reaktorów oraz zaawansowane obliczenia. Jest to przykład, jak partnerstwa naukowe przekształcają się w globalne łańcuchy technologiczne, a także potwierdzenie, że państwa i instytucje naukowe traktują energetykę jądrową jako strategiczny komponent przyszłości.

Trochę wieści z Polski. Fabryka z Kluczborka, FAMAK, stoi właśnie u progu nowego rozdziału swojej historii: po ośmiu dekadach działalności producent konstrukcji stalowych został wskazany w gronie polskich firm wskazujących gotowość do pracy przy pierwszej polskiej elektrowni jądrowej i przeszedł pierwszy etap procesu certyfikacyjnego wymaganego przez amerykańskiego dostawcę technologii. W efekcie FAMAK ma realną szansę zostać jednym z wykonawców „wyspy jądrowej” – stalowej konstrukcji osłonowej i zabudowy, która bezpośrednio otacza elementy reaktora i dla której potrzeba łącznie kilkunastu tysięcy ton stali. Wejście firmy na ścieżkę certyfikacji jakościowej zgodnej ze standardami Westinghouse’a oznacza konieczność dostosowania procesów produkcyjnych, systemów kontroli jakości i dokumentacji do rygorów przemysłu jądrowego, ale też otwiera rynki poza Polską, bo lista dopuszczonych podwykonawców Westinghouse’a ma charakter globalny.

Równoległy wątek dotyczy aktywności grupy Kapitałowej Solorza i jej spółki ZE PAK / Zespół Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin (PAK): ZE PAK (mimo sprzedaży udziałów projektowych w jednej konfiguracji) nie rezygnuje z aspiracji wobec atomu i prowadzi działania mające przyciągnąć inwestorów zainteresowanych wykorzystaniem terenów i infrastruktury w regionie Konina. Artykuł analityczny wskazuje, że firma postrzega swoje aktywa jako „wartościowy pakiet” w grze o kolejne projekty nuklearne i że komunikaty te mają na celu zwiększenie płynności negocjacyjnej i atrakcyjności aktywów wobec potencjalnych partnerów. Perspektywa ta ma znaczenie rynkowe: aktywa lokalne, tereny, istniejąca sieć przesyłowa, know-how w zakresie elektroenergetyki, podlegają wycenie w kontekście przyszłych projektów SMR i dużych bloków, co wpływa na wycenę spółek i struktury transakcyjne w negocjacjach.

Kontekst makroekonomiczny i finansowy pojawia się natomiast w analizie amerykańskiej propozycji alokacji środków – informacja o planowanych, dużych zobowiązaniach inwestycyjnych w USA (rzędu dziesiątek miliardów dolarów) ma bezpośrednie implikacje dla globalnego łańcucha dostaw, cen materiałów i konkurencyjności ofert wykonawczych.

W praktyce skala zamówień w USA przyspiesza proces standaryzacji komponentów, przyciąga kapitał prywatny do projektów nuklearnych i zwiększa presję na europejskie oraz polskie przedsiębiorstwa, by szybko uzyskały międzynarodowe certyfikacje i zdolność produkcyjną. Dlatego decyzje przedsiębiorstw takich jak FAMAK należy czytać nie tylko lokalnie, lecz jako element globalnej reakcji przemysłu wobec przyspieszonego popytu.

Linki źródłowe na: <https://idegroup.pl/2025/11/03/atomowy-przeglad-tygodnia-18/>

Partnerstwo między NCBJ i Westinghouse, aktywność EDF i polskie rozmowy z Komisją Europejską ws. pomocy publicznej

W tym tygodniu na pierwszy plan wysuwa się EDF – francuski gigant energetyczny, który zapowiedział, że do 2050 r. wyprodukuje 30 reaktorów małej mocy (SMR), a ostateczny projekt ma być gotowy już w 2026 roku. Ta deklaracja oznacza, że firma wybiera strategię globalnej obecności w segmencie reaktorów nowej generacji, które mają szansę oferować niższe bariery wejścia, krótsze czasy budowy i elastyczność zastosowań – zarówno jako źródło energii elektrycznej oraz jako dostawca ciepła przemysłowego czy zasilania dla centrów danych. W kontekście konkurencji i geografii oznacza to, że Francja i EDF zamierzają nie tylko zrealizować krajowy projekt, ale także eksportować rozwiązanie SMR jako komponent swojej strategii międzynarodowej.

W parze z tym strategicznym posunięciem idzie inne wydarzenie we Francji: podczas wystąpienia na targach w Paryżu, przedstawiciele branży jądrowej – według relacji World Nuclear Association (WNA) – stwierdzili, że światowa produkcja energii jądrowej w 2025 r. osiągnie rekordowe poziomy, co skłania do określania tej dekady jako „złotą erę” energetyki jądrowej. Współdziałanie takich sygnałów – skali i ambicji technologicznej – zmienia percepcję jądra z „energetyki alternatywnej” w „infrastrukturę strategiczną”. Jednocześnie zdaje się potwierdzać trend, który na łamach tego przeglądu daje się zaobserwować – nastroje wewnątrz „atomowego świata” są dość pozytywne, szczególnie wokół tematu SMR-ów.

Z kolei w USA w stanie Indiana, podczas szczytu zgromadzenia branżowego, firma AES Indiana ogłosiła analizę możliwości budowy SMR-ów na swoich zakładach Eagle Valley i Petersburg. Takie inicjatywy stanowią przykład, że jądrowa infrastruktura jest coraz częściej planowana jako część regionalnych systemów zasilania, zarówno komercyjnych, jak i przemysłowych, co przyspiesza decentralizację rynku jądrowego i rozszerza zakres zastosowań poza tradycyjny duży blok jądrowy. Potwierdza też „proatomowy” kurs jaki obrała administracja Donalda Trumpa.

Ciekawe wątki pojawiły się również w Polsce. Zawarte zostało partnerstwo między Narodowym Centrum Badań Jądrowych i Westinghouse Electric Company. Umowa ogłoszona została 5 listopada 2025 r., w której strony deklarują współpracę w zakresie nowoczesnych technologii reaktorowych, w tym SMR-ów,

oraz badań nad paliwem jądrowym. Porozumienie z NCBJ obejmuje też m.in. badania nad materiałami i paliwem odpornym na wypadki (ATF) oraz implementację systemów sztucznej inteligencji w operacji elektrowni. Ponadto, Westinghouse wskazuje, że lokalny łańcuch dostaw – z udziałem polskich firm – pozwala na obniżenie kosztów i budowanie kompetencji krajowych. W kontekście drugiej elektrowni jądrowej w Polsce, firma deklaruje chęć udziału w postępowaniu technologicznym, podkreślając gotowość i licencję dla technologii AP1000 i szacując, że kolejne bloki mogą być tańsze o 15-20 %. Tym krokiem Polska nie tylko buduje infrastrukturę jądrową, ale także stara się wejść w łańcuch technologiczny i badawczy, co może wzmocnić jej pozycję jako uczestnika globalnej sieci jądrowej.

Jednocześnie firma Energomontaż-Północ Gdynia (EPG) wraz ze spółkami grupy przemysłowej Baltic podpisać mają memorandum ze wspomnianym francuskim koncernem EDF. Dokument przewiduje wspólne działania mające na celu zwiększenie udziału polskich przedsiębiorstw w projektach reaktorów jądrowych trzeciej generacji oraz współpracę w zakresie pozyskiwania krajowych i regionalnych dostawców dla inwestycji EDF zarówno w Polsce, jak i poza jej granicami.

Następna wiadomość przypomina sprawę projektu pierwszej polskiej elektrowni jądrowej w gminie Choczewo. Polskie Elektrownie Jądrowe (PEJ) do końca drugiego kwartału 2026 roku planują jest podpisanie umowy EPC (Engineering, Procurement, Construction) z konsorcjum Westinghouse. Jednocześnie trwają rozmowy z Komisją Europejską dotyczące pomocy publicznej. Wiceminister energii i pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej wskazał, że bieżące prace przygotowawcze (np. wycinka terenu, prace licencjonujące) są zabezpieczone, co daje podstawę do optymizmu co do terminów, choć nadal wymagane są decyzje regulacyjne i finansowe.

Razem te wydarzenia tworzą obraz sektora, który faktycznie wydaje się wchodzić dość pewnie w swoją przyszłość: zwiększa liczbę graczy, narzędzia i geograficzne pola działania. W tle pozostają pytania o harmonizację regulacji, łańcuchy dostaw, terminy budowy i inwestycyjną skalę – lecz najważniejsze jest, że atom ciągle pokazuje, że to element strategii przyszłości.

Linki źródłowe na: <https://idegroup.pl/2025/11/10/atomowy-przeglad-tygodnia-19/>

“Reformy” w EDF i docelowy termin wystawienia opinii Komisji Europejskiej ws. elektrowni atomowej w Polsce

Rząd Wielkiej Brytanii po długim procesie wyboru wskazał teren Wylfa w północnej Walii jako lokalizację dla co najmniej trzech reaktorów małej mocy (SMR) produkcji Rolls-Royce – decyzja ta zamyka kolejny etap w budowie brytyjskiej strategii jądrowej i jednocześnie stawia wyraźny akcent na produkcję modułarną. Wybranie Wylfy zaznacza moment przejścia od deklaracji do

konkretnej inwestycji. Teraz nastąpi wejście w fazę realizacji, partnerstwo przemysłowe, logistykę dostaw, zatrudnienie i produkcję lokalną.

Na innym geograficznym biegunie – w Budapeszcie na Węgrzech – zapadła decyzja, która może mieć istotne znaczenie dla bezpieczeństwa paliwowego regionu: tamtejszy rząd poinformował o ostatecznym zawarciu porozumienia z Westinghouse Electric Company (USA) na dostawy paliwa jądrowego oraz technologii składowania odpadów dla zakładu Paks II. Ta decyzja wpisuje się w globalny trend dywersyfikacji łańcuchów dostaw paliwowych i zwiększa presję na dostawców tradycyjnych (m.in. z Rosji), co w kontekście konfliktu Rosja-Europa ma także wymiar geopolityczny. Dzięki temu Węgry mogą uzyskać większą niezależność energetyczną i technologicznie wzmocnić swoją pozycję. Jednocześnie Orban wysyła jasny sygnał, że nie widzi problemu w prowadzeniu interesów z różnymi stronami jednocześnie

Tymczasem w Brukseli Komisja Europejska uruchomiła publiczną konsultację czterotygodniową („call for evidence”) mającą na celu kształtowanie strategii dla reaktorów małej mocy (SMR) w Europie, która ma zostać opublikowana w pierwszej połowie 2026 r.

W propozycji Komisji podkreślone zostały kwestie takich jak: dekarbonizacja, redukcja uzależnienia od importu energii, produkcja przemysłowa SMR-ów i ich zastosowanie także w produkcji ciepła i wodoru.

Opracowanie rynkowe od International Energy Agency pt. World Energy Outlook 2025, pokazało, że sektor jądrowy może doświadczyć wzrostu mocy zainstalowanej o około 70 % w perspektywie średnioterminowej. Połączenie tej prognozy z obserwacjami dotyczącymi nowych lokalizacji i strategicznych decyzji oznacza, że „złota era” atomu, o której mówiło się niegdyś w kategoriach perspektyw, zaczyna materializować się w decyzjach inwestycyjnych, regulacyjnych i biznesowych.

Z kolei francuski EDF i jej prezes, Bernard Fontana, przedstawili strategię, która zapowiada głęboką przebudowę sposobu realizacji projektów jądrowych, by skrócić czas budowy, ograniczyć przekroczenia budżetów i zmniejszyć dystans dzielący francuską spółkę od konkurentów z Azji. EDF, obciążony znacznym zadłużeniem i koniecznością inwestowania około 30 mld euro rocznie, chce odzyskać wiarygodność dzięki projektowi Sizewell C, który ma stać się demonstracją zdolności do sprawnego dostarczenia dużego reaktora w przewidywalnych ramach kosztowo-czasowych. Fontana mówi o potrzebie standaryzacji technologii, poprawie organizacji i wzmocnienia kultury wykonawczej, aby koncern mógł skutecznie konkurować na globalnym rynku i zwiększyć eksport swoich rozwiązań.

W ramach wieści z Polski, Wojciech Wrochna, wiceminister energii i pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej, oświadczył, że rząd ma zamiar uzyskać zgodę Komisji Europejskiej na pomoc publiczną dla pierwszej polskiej elektrowni jądrowej „do końca roku”.

Wypowiedź podkreśla, że otrzymanie “zielonego światła” z UE jest kluczowym warunkiem rozpoczęcia realizacji inwestycji – bez tej decyzji nie mogą ruszyć główne etapy budowy. W kontekście tej deklaracji Wrochna wskazał także, że polski rząd kontynuuje prace przygotowawcze – analizy finansowe, licencje i wybór dostawcy technologii – i że opinia KE stanie się logicznym progiem przejścia do fazy realnej realizacji. Polskie władze traktują tę deklarację jako nieformalny punkt orientacyjny, a odpowiedzialne ministerstwo przygotowuje scenariusze na wypadek, gdyby KE zwlekała z decyzją. Choć w polskim przekazie ton jest optymistyczny, to jednocześnie pojawiają się sygnały ostrożności – wydaje się, że rząd buduje swoisty bufor komunikacyjny i techniczny na wypadek opóźnień. Akceptacja publiczna przez UE nie tylko uruchomi finansowanie, ale także wpłynie na wiarygodność inwestycji, zainteresowanie rynków, kontrahentów oraz uczestników łańcucha dostaw.

Linki źródłowe na: <https://idegroup.pl/2025/11/14/atomowy-przegląd-tygodnia-20/>



„NASZ GŁOS MA ZNACZENIE”, CZYLI UPODMIOTOWIENIE LOKALNYCH SPOŁECZNOŚCI W INWESTYCJACH JĄDROWYCH

Autor: Urszula Kuczyńska

Bez względu na to, w jakim kierunku będą ewoluować europejskie regulacje, które znamy pod wspólną nazwą Zielonego Ładu, to prowadzona właśnie transformacja energetyczna pozostanie faktem. Być może będzie ona przebiegać wolniej, być może nieco inaczej niż początkowo zakładano, ale będzie trwać. Jest ona bowiem nie tylko efektem decyzji politycznych, ale też techniczną koniecznością.

W przypadku Polski to konieczność o dekady spóźniona, bo chociaż udział węgla w polskim miksie energetycznym stale spada, to wciąż pozostaje jednym z najwyższych na kontynencie.

W roku 2025 trwa budowa pierwszej polskiej farmy wiatrowej offshore, natomiast data uruchomienia pierwszej elektrowni jądrowej została wyznaczona na 2036. Tak więc chwilowo, motorem polskiej transformacji energetycznej pozostają nowe moce w lądowej energetyce wiatrowej i fotowoltaice. W mniejszym stopniu są to inwestycje w elektrownie oparte o spalanie gazu ziemnego, które mają za zadanie bilansować stochastyczne moce wytwórcze z OZE.

Losy ustawy wiatrakowej pokazują, że OZE jako motor transformacji napotyka duży społeczny i polityczny opór. Dotyczy to obecnie również fotowoltaiki, zwłaszcza w postaci wielohektarowych farm.

Przyczyny tego oporu są złożone. Nie jest przesadą twierdzić, że jego podstawową przyczyną jest fakt, że ustawodawca, tworząc obszary konfliktów i niejasności co do podziału ról i odpowiedzialności w procesach inwestycyjnych w OZE, jednocześnie nie wyposażył samorządów w narzędzia potrzebne do ich odpowiedniej obsługi społecznej i komunikacyjnej. Samorządy głośno mówią, że potrzebna jest rządowa kampania informacyjno-edukacyjna, która pomoże im rozmawiać z własnymi społecznościami o prowadzonej transformacji.

Z atomem sprawa wygląda inaczej. Od ponad dekady, zarówno spółki celowe prowadzące projekt jądrowy na Pomorzu, jak i departamenty komunikacji właściwych ministerstw poczyniły w zakresie edukacji, komunikacji i informacji spory wysiłek. Wystarczy przypomnieć takie kampanie jak „Poznaj atom”, „Świadomie o atomie”, czy „Rodzina Atomickich”, akcje nakierowane na kształcenie nauczycieli w regionie Pomorza, otwieranie kierunku „energetyka jądrowa” na kolejnych uczelniach w kraju, czy publikacje książkowe i prasowe.

Badania opinii pokazują, że ten wysiłek to jednak wciąż kropla w morzu potrzeb.

Wśród kilkudziesięciu uczestników wszystkich grup badań jakościowych, jakie Instytut Sobieskiego przeprowadził w Opolu w ramach programu „DEsire – plan dekarbonizacji sektora polskiej elektroenergetyki na drodze modernizacji z wykorzystaniem reaktorów jądrowych”, tylko jeden przypomniał sobie, że w ogóle o tych kampaniach kiedykolwiek słyszał.

Dlatego tym bardziej należy docenić fakt, że według badań Ministerstwa Przemysłu, energetyka jądrowa w Polsce bije rekordy popularności. Poziom deklarowanego poparcia społecznego dla jej wdrożenia już kolejny rok z rzędu przebija pułap 90%.

Sprawa komplikuje się jednak przy zejściu na poziom lokalny, kiedy rozmowa o atomie zaczyna obracać się wokół konkretnych zmian, jaką powstanie obiektu energetyki jądrowej w okolicy przyniosłoby danej społeczności.

Jak wynika z raportu Instytutu Sobieskiego „Coal-to-Nuclear dla Polski. Diagnoza społeczna”, na poziomie lokalnym potrzebna jest nie tylko otwarta rozmowa stanowiąca klucz do rozwiania obaw związanych z inwestycją w elektrownię jądrową w kraju, który takiego obiektu wciąż we własnym miksie energetycznym nie ma i w którym katastrofa w Czarnobylu wciąż żyje w popkulturze i rodzinnych opowieściach, a który przymierza się do inwestycji w energetykę jądrową. Przede wszystkim potrzebne jest zapewnienie lokalnym mieszkańcom poczucia sprawczości i kontroli nad ich otoczeniem, stworzenie mechanizmów partycypacyjnych, które pomogą zbudować ich podmiotowość i dzielić z nimi odpowiedzialność związaną z prowadzeniem inwestycji a potem działaniem obiektu. W swoich publikacjach Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej (IAEA) nazywa to wprost jednym z warunków zapewnienia bezpieczeństwa jądrowego.

Jest bowiem jasne, że po tym, kiedy odpowiednia komunikacja i edukacja doprowadzą już do uspokojenia obaw mieszkańców o bezpieczeństwo własne i swoich rodzin, wciąż pozostaje obsługa trudności związanych z samą inwestycją i zmianą, jakie proces budowy przynosi w funkcjonowaniu całych społeczności.

Uczestnicy wspomnianych badań w Opolu pogrupowali swoje oczekiwania względem inwestycji jądrowych w dwie kategorie: postulat „Nasz głos ma znaczenie”, czyli upodmiotowienia ich w procesach decyzyjnych i postulat „Rozmowy językiem korzyści i ich materializacji”, które pozwalają racjonalizować obawy i dokonywać świadomego wyboru.

Energetyka jądrowa, w przeciwieństwie do energetyki wiatrowej, czy słonecznej, wymaga zaangażowania dużych podmiotów i organów administracji każdego szczebla. Pod warunkiem zrozumienia, jak istotna jest obsługa aspektów społecznych przy prowadzeniu inwestycji w energetykę jądrową, daje to szansę na stworzenie odpowiednich sieci współpracy i wsparcia, platform do komunikacji, a także wymiany wiedzy i doświadczeń.

Ten rekordowy poziom poparcia dla energetyki jądrowej w Polsce to ogromny kapitał, którego nie wolno nam roztrwonić. Potraktowanie go z należytą uwagą daje bowiem możliwość skutecznego zarządzania ryzykiem społecznym, harmonogramowym i budżetowym związanym z realizacją projektów jądrowych. Stwarza też świetną możliwość przełamania głębokiego kryzysu zaufania społecznego nie tylko na poziomie lokalnym, ale i znacznie szerzej.

Sprawdź nasze publikacje

Atomowa Dyplomacja - Raport

Wykorzystanie energii jądrowej jako jednego z surowców w polityce energetycznej państwa nie jest niczym nadzwyczajnym. Często jest ona największym składnikiem w procesie wytwarzania energii. Postęp technologiczny umożliwia odejście od paliw kopalnych i przejście na bardziej wydajne źródła. To z kolei prowadzi do rosnącej niezależności i samowystarczalności państwa, które nie będzie zobowiązane do importu energii z kilkunastu źródeł lub poszukiwania zastępczego dostawcy, zwłaszcza w trakcie kryzysów międzynarodowych.

[Pobierz](#)

Podręcznik "Atomowa Dyplomacja. Jak rozmawiać o atomie?"

Na stronach niniejszego podręcznika eksperci w swych dziedzinach zmierzili się z szeregiem popularnych mitów, bazujących na niewiedzy lub niepewności. Dzięki przystępnej formie przekazują oni najważniejsze fakty oraz dane potrzebne w Waszych debatach i dyskusjach, natomiast dzięki załączonej bibliografii będziecie mogli dalej zgłębić nurtujące Was zagadnienia.

[Pobierz](#)



Instytut Dyplomacji Gospodarczej jest prywatnym ośrodkiem analitycznym typu think-tank, działającym w obszarze dyplomacji gospodarczej i kulturalnej. Misją Instytutu jest budowa nowej jakości w polskiej dyplomacji gospodarczej. W tym celu inicjujemy działania mające na celu zbliżenie różnych kultur oraz gospodarek. Tworzona przez nas fundacja od kilku lat z sukcesem realizuje projekty międzynarodowe, dostarcza niezależne opinie, a także rzeczowe i pisane przystępnym językiem teksty dotyczące dyplomacji gospodarczej. Są one źródłem wiedzy zarówno dla osób zainteresowanych, jak i na co dzień zajmujących się biznesem oraz stosunkami międzynarodowymi.

DLK Business Consulting została założona w wyniku proaktywnej działalności think tanku Fundacja Instytut Dyplomacji Gospodarczej, powołanego w 2015 roku. Firma ściśle współpracuje z Instytutem, dostarczając wysokiej jakości analizy w takich obszarach jak gospodarka, energetyka i sprawy międzynarodowe. Wspiera przedsiębiorstwa i organizacje w zakresie public relations, public affairs oraz doradztwa biznesowego.



INSTYTUT
DYPLOMACJI
GOSPODARCZEJ



REDAKCJA

Maksymilian Semeniuk

Jakub Drożdż

Łukasz Kopański

Michał Loranc

Aleksandra Oczkowicz

Mateusz Zych

KONTAKT

✉ biuro@idegroup.pl

fb [@GospoDyplomacja](https://www.facebook.com/GospoDyplomacja)

globe idegroup.pl

X [@GospoDyplomacja](https://twitter.com/GospoDyplomacja)

in [@gospodyplomacja](https://www.linkedin.com/company/gospodyplomacja)



SFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW NARODOWEGO INSTYTUTU WOLNOŚCI – CENTRUM
ROZWOJU SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO W RAMACH RZĄDOWEGO PROGRAMU
ROZWOJU ORGANIZACJI OBYWATELSKICH NA LATA 2018–2030 PROO